



Zabraknie 40 milionów

Głosami Prawa i Sprawiedliwości rada odrzuciła we wtorek zarówno możliwość zaciągnięcia przez prezydenta krótkoterminowego kredytu, jak i wypuszczenia obligacji komunalnych na kwotę 39,5 mln zł.

str. 4

Symbole Radomia w brązie

Prawie 240 mln zł na inwestycje, ale też ponad 88-milionowy deficyt, dochody na poziomie 1 mld 354 mln zł i wydatki wynoszące 1 mld 342 mln zł – tak wygląda projekt przyszłorocznego budżetu.

str. 5

SZANSA

NA PRACĘ

DLA MŁODYCH

czytaj na str. 3

BEZPŁATNY TYGODNIK 7 DNI

NR 663 PIĄTEK – CZWARTEK 30 LISTOPADA – 6 GRUDNIA 2018

NAKŁAD 10 000



Fot. Szymon Wykrota

Rusza beatyfikacja ks. Kotlarza

Mszą świętą i uroczystą sesją rozpocznie się w radomskiej katedrze w sobotę, 1 grudnia proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny ks. Romana Kotlarza – proboszcza z podradomskiego Pelagowa, który błogosławił protestujących 25 czerwca 1976 roku robotników.

str.4

Oferta wielu banków i firm pożyczkowych

Wypłata gotówki nawet w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych i dużych marzeń

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy RADOM

ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | ul. Struga 22 tel. 791 383 806 | ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26

RRSO – Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 23,41%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c, BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Ascess Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

rhmm

radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

CODZIENNIE UDANE ZAKUPY

ZAPRASZAMY

Dzieje się!

Piątek, 30 listopada



➔ **Wieczór opowieści słowiańskich.** Radomska Grupa Opowiadaczy zaprasza na wieczór pełen opowieści osadzonych w słowiańszczyźnie. Perun, strzygi, południce i utopce, to postaci dobrze znane naszym przodkom. Zanurzmy się w miniony świat pełen niezwykłych postaci i niecodziennych wydarzeń, które mrozą krew. Spotkanie dla dorosłych. Początek o godz. 18 „Pod 13” przy ul. Parkowej 1.

Sobota, 1 grudnia

➔ **„Raz się żyje – historie pisane rowerem”.** MOK „Amfiteatr” zaprasza na ostatnie z cyklu spotkań z rowerowymi podróżnikami w ramach projektu „Inspirator kultury”, których pomysłodawczynią jest Beata Jemiołowska. Tym razem o swoich wozach opowiadać będzie trio: Michał Ziulek, trener kolarstwa, organizator wyjazdów rowerowych do Hiszpanii, Francji i Chorwacji, Malwina Dobrowolska, uczestniczka ultramaratonów i Paweł Puławski, na co dzień kurier rowerowy z Wrocławia; opowieć o ultradługodystansowych wyścigach rowerowych, w których bierze udział od około roku. Wstęp wolny. Początek o godz. 15 w Kawiarni Artystycznej przy ul. Parkowej 1.

➔ **Koncert Małgorzaty Nowak z zespołem.** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” (ul. Żeromskiego 56) zaprasza o godz. 17 na koncert Małgorzaty Nowak „Kim jesteś naprawdę? Jesteś darem z nieba”. Wystąpią: Jakub Kosiński – piano, Jarosław Majer – gitara elektryczna, Malwina Jaworska – bas, Rafał Glimasiński – wokal, Paweł Cheda – instrumenty perkusyjne, Małgorzata Nowak – teksty, wokal, gitara.



➔ **Wystawa w Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce.** „Dla Niepodległej. Pamiętki patriotyczne z kolekcji Artura Sawy” to nowa ekspozycja w wareskim muzeum. Zgromadzone piłsudczana to: plakaty, popiersia, portrety, redukcje pomników, karykatury, fotografie i inne. Ciekawostkami są: pośmiertna maska Józefa Piłsudskiego odlana z brązu, papieros Marszałka – „Marszałkowski” czy liść z wieńca

pogrzebowego od Prezydenta RP Ignacego Mościckiego na trumnę Józefa Piłsudskiego. Na uwagę zasługują również pamiątki związane z takimi postaciami jak: Ignacy Jan Paderewski, Józef Haller, Ferdinand Foch.

Niedziela, 2 grudnia

➔ **Wkręć się w teatr – „Takich świąt jeszcze nie było”.** W grudniowej odsłonie cyklu „Wkręć się w teatr” nie mogło zabraknąć... świątecznych akcentów! Teatr Fuzja zaprasza na wesołą historię o Dyziu i Zyi – rodzeństwie, w którym Dyzio ciągle marudzi, na wszystko mówi „nie” i nic mu się nie podoba. Nie lubi śniegu, nie podoba mu się choinka i nie wierzy w Świętego Mikołaja. Tak rozpoczyna się szereg perypetii świątecznych. Przedstawienia o godz. 10 i 12. Bilety po 10 zł normalne, po 30 zł rodzinne na biletyną.pl i w kasie Kuźni Artystycznej przy ul. Daszyńskiego 5. Na wydarzenie dostępne są także bilety zniżkowe wyłącznie dla posiadaczy Karty Rodziny Osoby z Niepełnosprawnością. Kupując bilet, wybieracie godzinę spektaklu. Liczba miejsc ograniczona!



➔ **Wykład w „Malczewskim”.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza o godz. 13.30 na wykład dr. Sebastiana Piątkowskiego „Radomskie drogi do Niepodległej”. Wstęp bezpłatny.

➔ **Smykofonia na Mazowszu.** Koncert dla melomaluszków w wieku 0-5 lat. W programie grudniowego koncertu „Nutki z choinki” będzie dużo wspólnej zabawy i wzruszeń, a to dzięki utworom Chopina, Czajkowskiego, Debussy'ego. Pojawi się także zabawna „Kaczka pstra”, bo smykofoniczna publiczność lubi sobie pośpiewać. Początek o godz. 16.30 w Łażni (ul. Żeromskiego 56).

➔ **Ferency i Pilch we Wsoli.** „Dziennik przebudzenia” to artystyczne zderzenie świetnej prozy Jerzego Pilcha i aktorskiego kunsztu Adama Ferencgo i Joanny Kosierkiewicz. To pełna celnych ripost opowieść o życiu, na które składa się szereg małych, często zabawnych zdarzeń. Towarzyszące przedstawieniu wizualizacje z pogranicza jawy i snu podkreślają akcję i nadają jej specyficzny nastrój. Spektakl odbędzie się w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli o godz. 16. Bezpłatny autobus z Radomia do Wsoli odjedzie z przystanku przy ul. Chrobrego/Czysta (kierunek: Michałów), zbiórka o godz. 15.20. Powrót po spektaklu, ok. godz. 17.30.

NIKA

REKLAMA

Urząd miejski otwarty

Jutro (sobota, 1 grudnia) Urząd Miejski w Radomiu będzie pracował normalnie.

W Wigilię Bożego Narodzenia – 24 grudnia magistrat będzie nieczynny. Tak zarządził prezydent. Dlatego dzień ten zostanie przez pracowników urzędu odpracowany w sobotę, 1 grudnia. Wszelkie sprawy będzie można załatwiać w godz. 7.30-15.30.

CT

Odczarować Radom

Debata „Odczarować Radom” ma pokazać, że kultura może się przyczynić do budowania silnej marki miasta.

Piątkowa debata odbywa się w ramach finału ogólnopolskiego projektu „Zaproś nas do siebie”, organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” we współpracy z Narodowym Centrum Kultury w Warszawie. Jej celem jest wskazanie, że działania z zakresu kultury, posiadanie strategii rozwoju kultury oraz sukcesywne zwiększanie nakładów finansowych na nią może być pomysłem na rozwój miasta, jego promocję oraz przyczynić się do budowania silnej marki miejsca z atrakcyjnym turystycznym potencjałem.

Obrady rozpocznie wystąpienie historyka dr. Sebastiana Piątkowskiego. Wśród zaproszonych gości i prelegentów są m.in. królewicz Kazimierz Jagiellończyk, Witold Gombrowicz, Edward Gierek, Onufry Zagłoba, chytra baba, dzielna mieszcza i poselstwo z Lublina.

CT

Nagrody przyznane

Łukasz Wykrota i Robert Czesław Pióro z Radomia otrzymali nagrodę za społeczne działania twórcze Mazowieckiego Programu Edukacji Kulturalnej.

Mazowiecki Program Edukacji Kulturalnej to wieloletni projekt mający merytorycznie i organizacyjnie wspierać podmioty publiczne i niepubliczne Mazowsza w obszarze edukacji kulturalnej i animacji kultury. Kapituła konkursowa właśnie wyłoniła laureatów i laureatki Nagrody MPEK za społeczne działania twórcze. To osoby, których praca i postawa wpływają na rozwój twórczych społeczności w subregionie radomskim i najpełniej oddaje ideę edukacji kulturalnej, jaką chce promować MPEK. Otrzymało ją sześć osób z regionu radomskiego: Małgorzata Sęk – właścicielka dworu w Rzućwie, Wioleta Fijałkowska – założycielka i kierowniczka zespołu Guzowianki, Łukasz Wykrota – założyciel Radomskiego Towarzystwa Retrocyklistów „Sprężysci”, Piotr Piasta – niezależny twórca filmów dokumentalnych, fotograf i artysta wizualny z Brudnowa, Renata Brzezińska – powiatowy animator kultury w Stacji Kultura w Jedlni-Letnisku i Robert Czesław Pióro – pomysłodawca Radomskiej Inicjatywy Oberkowej.

Wręczenie nagród zaplanowano na 10 grudnia.

NIKA

Wieczór andrzejkowy w Resursie

Musical „Wdzięk i dźwięk”, warsztaty robienia świec, koncert Orkiestry Świętego Kazimierza i laureatów Muzycznych Kazików – to wszystko czeka na tych, którzy w piątek, 30 listopada zdecydują się na „Andrzejkowy wieczór w Resursie”.



Zdjęcia: Małgorzata Jędrzejewska, Resursa Obywatelska

„Wieczory w Resursie” mają już długą tradycję i cieszą się zawsze zainteresowaniem radomian, bo miewamy tutaj nie tylko komplet, ale i nadkomplet widzów – mówi Renata Metzger, dyrektor Resursy Obywatelskiej. – Tym razem zapraszamy na andrzejki. A rozpoczniemy wieczór musicaliem „Wdzięk i dźwięk”, w którym zobaczymy wszystkie działające w Resursie grupy artystyczne. Musical, w reżyserii Katarzyny Sasal, swoją premierę miał podczas tegorocznej Uliczki

Skoro to andrzejkowy wieczór, nie może zabraknąć zabaw w woskiem w roli głównej. Warsztatownia MammaLeo wraz z prowadzącą – Karoliną Rudecką, zaprasza do wspólnego robienia świec. Do ich wykonania użyjemy suchych kwiatów i liści, kolorowego piasku, małych muszli i kamyków oraz składników zapachowych. Gotowe świece będą nagrodą dla uczestników warsztatów. Będzie także okazja do nabycia gotowych świec, wykonanych specjalnie na andrzejkowy wieczór przez panią Karolinę.

Nie zabraknie muzyki. Będzie nostalgicznie, rozrywkowo i jazzowo – zapewnia Renata Metzger. – Od 2012 roku Resursa organizuje konkurs Muzyczne Kaziki, przez który przewinęły się dziesiątki utalentowanych muzycznie osób. Nie wszyscy, oczywiście, mogą być z nami w ten piątkowy wieczór, ale usłyszymy Magdę Bodułę – laureatkę pierwszych Kazików, Olę Rogalę – zwyciężczynię z 2015 roku i zespół Cichosza, który wygrał ubiegłoroczny konkurs. Stworzoną doraźnie Orkiestrę św. Kazimierza uzupełni zespół Jarosława Zarychty, jurora Kazików.

Będzie też coś dla ciała. Czy pamiętają państwo kawiarnię serwującą podczas ostatniej Uliczki Tradycji pyszne ciasta i aromatyczną kawę? Podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niesłyszących im. Marii Grzegorzewskiej w Radomiu wraz w opiekunami znów zaszczyca Resursę swoją obecnością. I przygotowują dla gości „Wieczoru” wyborne słodkości.

Początek „Andrzejkowego wieczoru w Resursie” o godz. 19. Wstęp wolny.

NIKA



Tradycji, ale na pewno nie wszyscy zdołali go zobaczyć.

„Wdzięk i dźwięk” w zabawny sposób opowiada historię przejścia od ery kina niemego do dźwiękowego. Akcja musicalu rozgrywa się w 1927 roku. Para aktorów: Lina Lamont i Donald Lockwood, będących u szczytu swojej kariery, musi zmierzyć się z nowym wyzwaniem, jakim jest kino udźwiękowione. Przeszkodą jest nieprzyjemny i piskliwy głos głównej bohaterki, który na próbnych pokazach wzbudza salwy śmiechu. Decyzją reżysera głos Liny będzie zastąpiony głosem nowej aktorki Kathy, co doprowadzi do zacieklej rywalizacji między kobietami o względy przystojnego Donalda.

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chababry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

ISSN 1885-6851



Ośrodek Rehabilitacyjny w Konstancinie poszukuje osoby chętne do pracy

na stanowisku opiekuna, pielęgniarki oraz fizjoterapeuty z możliwością zamieszkania

Aplikację proszę przesłać na adres
e-mail: tabita@luxmed.pl, tel. 607 241 707

RATORY
MONTOPLAST
OKNA I DRZWI
Okna na które Ci stać
ul. Stańczyka 5
(pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPEDY

Autobusy inaczej

Od poniedziałku, 3 grudnia autobusy linii 14 będą wycofane z ul. Chorzowskiej, Natolina i Sadowa. Do pętli Sadowa zostaną przedłużone wybrane kursy linii 24.

Jak informuje MZDiK, zmiany mają związek z rozbiorą wiaduktu w al. Wojska Polskiego. Wszystkie kursy linii 14 w tym rejonie będą wykonywane prosto ul. Lubelską – do pętli Sadowa/lotnisko. Zawieszono zostanie funkcjonowanie przystanków: Chorzowska/Wrocławska (NŻ) 01 i 02, Chorzowska I (NŻ) 03 i 04, Natolin I (NŻ), Natolin/szkola (NŻ) oraz Sadowa/kościół (NŻ) w stałej lokalizacji – w obu kierunkach.

W celu zapewnienia obsługi komunikacyjnej Sadowa w zamian będą przedłużone wybrane kursy linii 24. Będą wykonywane stałą trasą do pętli Małęczyn Nowy (ul. Skaryszewska, przez Janów, ul. Radomską, Makowską i Lubelską w Małęczynie Starym i Nowym), a następnie prosto ul. Lubelską w Małęczynie Nowym (bez wjazdu na pętlę Małęczyn Nowy kursami w stronę Sadowa i z wjazdem na nią kursami w stronę Radomia), przez Kiedrzyń, ul. Lubelską i Poranną w Radomiu (przy ogrodzeniu lotniska) oraz przez Sadowa do stałej pętli końcowej.

Korekcie ulegną również rozkłady jazdy autobusów linii 14 i 24 (na linii 24 w soboty, niedziele i święta będą występować znaczne różnice między dotychczasowymi, a nowymi godzinami odjazdów z poszczególnych przystanków na trasie!).

CT

Koalicja z koalicją?

Konrad Frysztak i Jerzy Zawodnik także w tej kadencji będą wiceprezydentami Radomia. W ubiegłym tygodniu zrzekli się mandatów radnych. Miastem chce też współrządzić Prawo i Sprawiedliwość – uważa, że mogłoby mieć dwóch wiceprezydentów.

● IWONA KACZMARSKA

W ubiegły czwartek Konrad Frysztak poinformował, że zrzeka się mandatu radnego, bo przyjął stanowisko wiceprezydenta. Frysztak, przypomnijmy, został radnym z Koalicji na Rzecz Zmian, zdobywając 3038 głosów. Jeśli radny zrzeka się mandatu, jego miejsce zajmuje w radzie następna osoba, która z listy danego komitetu i w danym okręgu zdobyła kolejną największą liczbę głosów. W okręgu nr 4 będzie to Małgorzata Zając, która uzyskała poparcie 457 wyborców.

Do kolegium prezydenta wrócił też, w ubiegły piątek, Jerzy Zawodnik. Także on już zrzekł się mandatu (uzyskał 2868 głosów). Ustąpi miejsca w radzie Karolowi Semikowi, który w okręgu nr 1 zdobył 628 głosów. Ale Karol Semik – podobnie jak w poprzedniej kadencji – jest na razie wiceprezydentem.

Czy kolegium prezydenckie pozostanie w takim kształcie? – Pracujemy tej chwili w czteroosobowym składzie – ucina spekulacje prezydent Radosław Witkowski.

Tymczasem Prawo i Sprawiedliwość, które ma większość w radzie miejskiej, chciałoby wziąć na siebie część władzy wykonawczej. – Dostał pan od Prawa i Sprawiedliwości propozycję wspólnego kierowania miastem – stwierdził podczas wtorkowego nadzwyczajnego po-



Fot. Szymon Wybrata

siedzenia rady miejskiej przewodniczący klubu radnych PiS Dariusz Wójcik.

O tej propozycji mówił w poniedziałkowym programie „Kontrast Plus” w TV Zebra Marek Suski, szef Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów. – Możemy podzielić się odpowiedzialnością, ale jeżeli dzielimy się komisjami, to ja chcę mieć informację i wpływ na realizację budżetu. A proponowałem prezydentowi – nie z miłości, tylko z rozsądku i z odpowiedzialności za losy miasta – po prostu koalicję. Prezydent od nich, wiceprezydenci od nas. Wszyscy z Prawa i Sprawiedliwości?

To jest do dyskusji – stwierdził w TV Zebra Marek Suski.

Prezydent potwierdza, że w ubiegły wtorek spotkał się z ministrem Sułkim. – Rozmawialiśmy o współpracy, także o wejściu Prawa i Sprawiedliwości do zarządu – przyznaje.

Prezydent zaznaczył, że nie chce wymieniać poglądów na ten temat za pośrednictwem mediów. Jest gotów do współpracy, ale współpracy, która „będzie rozwiązywała problemy miasta”.

Z kolei poseł PiS Andrzej Kosztowniak w rozmowie z Dariuszem Osiejem w TV Dami stwierdził, że dwóch wicepreyden-

tów z Prawa i Sprawiedliwości to „bardzo rozsądna propozycja”. W kuluarach mówi się, że PiS chciałoby ponadto obsadzić stanowisko sekretarza miasta, a także kierować częścią miejskich spółek.

Przewodniczący klubu radnych PiS tłumaczył na sesji, że PiS po to proponuje prezydentowi współpracę, by „zająć do dokumentów”, głównie tych dotyczących wydatków na PR i badania marketingowe. Ale po zakończeniu posiedzenia miał już zgoda odmienne odczucia. – My, jako radni PiS, byliśmy już podpalaczami, a dziś zostaliśmy terrorystami. Gdyby więc to ode mnie miało zależeć, po tej sesji w żadną koalicję bym nie chciał wejść – powiedział dziennikarzom. – Ale ja nie jestem osobą decyzyjną. Jeśli taka sytuacja w radzie będzie trwała, to mieszkańcy sami zdecydują o tym, że trzeba poddać pod ocenę zarówno prezydenta, jak i radę. Bo wybrali prezydenta z Koalicji Obywatelskiej, a radnych z PiS i myśleli, że będziemy w stanie się porozumieć. Tymczasem na pierwszej sesji prezydent Frysztak powiedział, że jako szefowie komisji bierzemy 500+. Owszem, taki jest dodatek do diet, ale w poprzedniej kadencji otrzymywali go także radni PO. Dzisiaj pani przewodnicząca powiedziała, że jesteśmy terrorystami. Jeżeli będziemy obrażani... Wszystko ma jakieś granice.

REKLAMA

SZANSA NA PRACĘ DLA MŁODYCH

Specjalnie dla osób do 29 roku życia Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie (dalej WUP) wybrał projektodawców, którzy w przyszłym roku będą rekrutować młodych bez pracy do wzięcia udziału w projektach. W efekcie: praca, kwalifikacje i otwarte drzwi do kariery! Zainteresowany?

Prawdziwa okazja czeka młode osoby, które chcą zmienić swoje życie zawodowe. Ci, którzy nie zależli jeszcze zatrudnienia, a chcą to zmienić mają szansę zakwalifikować się do projektów finansowanych ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER). Dzięki nim uzyskają dostęp do bezpłatnych szkoleń zawodowych, staży, poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy, czy bonów na zasiedlenie (jeśli znajdą pracę co najmniej 80 km od miejsca zamieszkania). Oprócz tego dostaną zwrot kosztów badań lekarskich, dojazdów do miejsca odbywania staży i szkoleń. Chcesz zostać jedną z nich?

JAK DOSTAĆ SIĘ DO PROJEKTU?

Śledź stronę internetową power-wupwarszawa.praca.gov.pl/, www.funduszeuropejskie.gov.pl/; gdzie opublikujemy listę umów w ramach konkursu z Poddziałania 1.2.1 PO WER (szukaj numeru POWR.01.02.01-IP.24-14-001/18). Lista zawierała będzie dane kontaktowe instytucji (są to najczęściej agencje zatrudnienia, instytucje szkoleniowe, fundacje, stowarzyszenia) z którymi WUP podpisał umowę i przydzielił środki UE na realizację projektów. Dzięki nim wspomniane instytucje przyjmą do projektów osoby młode. Jeśli chcesz znaleźć się wśród nich sięgnij po słuchawkę lub napisz do nich maila, żeby stać się uczestnikiem projektu. Na wsparcie nie będziesz czekać długo! Nam też zależy, byś szybko znalazł pracę! Powodzenia!

DROGA DO KARIERY KROK PO KROKU

1. Jeśli jesteś osobą do 29 roku życia, pozostającą bez pracy, niezarejestrowaną w urzędzie pracy, nie studiującą dziennie, ani nie szkolącą się możesz zgłosić chęć udziału w projekcie do konkretnej instytucji (jak znaleźć instytucję dowiesz się poniżej).
2. Instytucja przedstawi Ci konkretnie kryteria kwalifikacji do projektu tj. wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenia i status na rynku pracy. Jeśli je spełnisz zostaniesz zakwalifikowany do projektu.
3. Umówisz się na spotkanie z doradcą zawodowym lub psychologiem, który opracuje Ci Indywidualny Plan Działania, inaczej plan rozwoju kariery krok po kroku. Uwzględnij w nim Twoje doświadczenie zawodowe, predyspozycje i umiejętności. Wspólnie ustalicie w jakim kierunku chcesz się szkolić.
4. Weźmiesz udział w szkoleniu zakończonym egzaminem lub certyfikatem rozpoznawalnym w branży, dzięki któremu szybciej znajdziesz pracę.
5. Zostaniesz skierowany do pracodawcy na staż (maksymalnie na 6 m-cy). Będziesz go odbywał w warunkach zbliżonych do „normalnej pracy” w wymiarze 40 h tygodniowo, najczęściej 8h dziennie od poniedziałku do piątku.
6. Po zakończeniu stażu pośrednik pracy zaproponuje Ci kilka ofert pracy i umówi na rozmowy kwalifikacyjne (często zatrudnienie zapewniają pracodawców, u których odbywali staż) w wyniku których dostaniesz pracę.
7. Pierwszy dzień nowej pracy otworzy drzwi do kariery!



Zabraknie 40 milionów

Głosami Prawa i Sprawiedliwości rada odrzuciła we wtorek zarówno możliwość zaciągnięcia przez prezydenta krótkoterminowego kredytu, jak i wypuszczenia obligacji komunalnych na kwotę 39,5 mln zł. – Dzięki państwu właśnie pozbyliśmy się 40 mln zł dochodów do budżetu. Wydatki się nie zmieniły. Skąd teraz weźmiemy na nie pieniądze? – pytała Marta Michalska-Wilk.

● IWONA KACZMARSKA

Wtorkowa, nadzwyczajna, sesja została zwołana na wniosek prezydenta, a radni mieli się zająć zmianami w tegorocznym budżecie, zmianą Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Radomia na lata 2018-2040 i rozpatrzyć uchwałę w sprawie emisji obligacji komunalnych. Najważniejsze były dwie kwestie – umożliwienie prezydentowi zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki do kwoty 50 mln zł i emisja obligacji na kwotę 39 mln 550 tys. zł. O to samo prezydent zwracał się do radnych poprzedniej kadencji przed dwoma tygodniami, ale – przypomnijmy – wszystkie projekty uchwał zostały odrzucone.

W IMIĘ DOBREJ WSPÓŁPRACY

– Zatwierdzone w uchwale budżetowej przez radę miejską wydatki były wyższe od planowanych dochodów. Jednocześnie, w tej samej uchwale był zapis, że różnica, czyli deficyt zostanie pokryta kredytem. Ostatecznie zdecydowaliśmy o zamianie kredytu na obligację, ponieważ jest to prostsza i szybsza metoda pozyskania pieniędzy. Propozycja emisji obligacji nie jest więc niczym nowym czy niespodziewanym. Jest to tylko wykonanie tego, do czego radni zobowiązali prezydenta w uchwale budżetowej ze stycznia – tłumaczyła Katarzyna Piechota-Kaim z biura prasowego magistratu.

Na wtorkowe posiedzenie przyszedli nie tylko radni. Zjawili się też kilkudziesięciu dyrektorów szkół i miejskich placówek kultury, prezesi spółek i dyrektorzy wydziałów. A to dlatego, że Karol Gutkowicz (PiS) na konferencji prasowej kilka dni temu zaapelował do prezydenta, by zaprosił na sesję pracowników samorządowych, bo „niewykluczone, że będziemy mieć do nich szczególne pytania”. – Ponieważ pan radny Gutkowicz apelował o zaproszenie tych osób, to – w imię dobrej współpracy – zaprosiłem – wyjaśnił prezydent Radosław Witkowski.

NA PENSJE ZABRAKNE W STYCZNIU

Prezydent przypomniał, że w poprzednich kadencjach prezydent miał możliwość zaciągania krótkoterminowych zobowiązań do wysokości 50 mln zł. Bo tak się zwykle dzieje pod koniec roku, że „moment dokonywania wydatków nie pokrywa się z terminem realizacji dochodów”. Miasto musi płacić faktury za rozmaite dostawy, usługi, roboty budowlane, za dostawę mediów, a przede wszystkim – wypłacić wynagrodzenia. Pieniądze do kasy miejskiej na te wydatki wpłyną, ale później. Do końca roku miasto musi mieć prawie 40 mln zł, by pokryć wszystkie zobowiązania. Zdecydowało się na emisję obligacji, bo są tańsze niż kredyt.

– W tym miesiącu zrealizowaliśmy już wypłaty wynagrodzeń, wypłaty grudniowe też nie są zagrożone. Ale kosztem czegoś... Nie zapłacimy np. ZUS-u w grudniu, nie zapłacimy faktur na kwotę 15 mln zł. I będziemy płacić odsetki – mówił prezydent. – A jeśli państwo nie zgodzicie się na emisję obligacji, z wypłatą pensji w styczniu, np. nauczycielom, będzie już problem. To może być czarny scenariusz – nie wyjedzie żaden autobus, nie będzie pieniędzy na odbiór i wywóz śmieci. Kto weźmie za to odpowiedzialność?

KRAINA MLEKIEM I MIODEM PŁYNĄCA

– Kto poniesie odpowiedzialność? Pan, panie prezydencie. To pan zarządza miastem – stwierdził Dariusz Wójcik, prze-



Fot. Sylwia Wykora

wodniczący klubu radnych PiS. – Jak słyszymy wynagrodzenia w sferze budżetowej nie są zagrożone. I bardzo dobrze. Wiedzieliśmy zresztą o tym od początku. Pracownicy budżetówki byli wprowadzeni w błąd. Po co? Podczas kampanii prezydent zapewniał, że Radom to kraina mlekiem i miodem płynąca. A po wyborach nagle zaczęły się problemy. Gdzie podziały się pieniądze? Nie dostaliśmy na to pytanie odpowiedzi.

Kazimierz Woźniak (Bezpartyjni Radomianie) przypominał, że takie „uchwały czyszczące” związane z budżetem pojawiały się na sesji co roku. I powinny być przyjęte bez dyskusji, bo taka jest specyfika końcówki roku – miasto ma wydatki, ale dochody pojawiają się dopiero za kilka tygodni. – Panie radny Wójcik,

dłaczego pan mówi, że tylko prezydent ponosi odpowiedzialność za miasto? Taką samą odpowiedzialność ponoszą radni – stwierdził Woźniak. – I nikt nie ma prawa zrzucać z siebie tej odpowiedzialności. Zwłaszcza, że radni dostają za swoją pracę wynagrodzenie. Czasami wyższe niż niektórzy obecni tu na sali.

Wypowiedź Woźniaka obecni na sali nagrodzili oklaskami.

WYKREŚLIĆ!

Klub Prawa i Sprawiedliwości złożył do projektu uchwały dwa wnioski – zaproponował, by wykreślić paragraf mówiący o upoważnieniu prezydenta do zaciągania zobowiązań do wysokości 50 mln zł i punkt dotyczący emisji obligacji.

Za wykreśleniem głosowało 14 radnych PiS, dziewięciu z Koalicji Obywatelskiej i Bezpартyjny Radomianin byli przeciw.

– Musimy mieć świadomość konsekwencji takich decyzji. Proponuję więcej spokoju i rozsądku – apelował prezydent. – Nie podejmujemy żadnych decyzji pochopnie. Bądźmy konsekwentni, co do tej uchwały budżetowej, którą przyjęliśmy w styczniu. W ten sposób pozbywamy się 40 mln zł dochodu.

Radni – 15 głosami PiS – odrzucili także projekt uchwały w sprawie zmiany WPF i emisji obligacji.

– Przenieśliście tu zwyczaj z Wiejskiej – piszecie wnioski na kolanach, radzicie czwartą, piątą godzinę, a potem idziecie jak walec. Zabraliście z dochodów miasta 40 mln zł, nie wskazując, czym ta kwota zostanie pokryta – mówiła Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. – Destabilizujecie finanse miasta. Nasuwa się tylko jedno – z terrorystami się nie negocjuje.

KTO PRZECIWKO RADZIE?

Jej wystąpienie sala nagrodziła gromkimi brawami. Katarzyna Kalinowska (Koalicja Obywatelska) stwierdziła, że radni PiS „chcą postawić prezydenta pod ścianą”. – Waszym celem nie jest dobro mieszkańców. Waszym celem dzisiaj jest to, żeby dostać upragnione stolki i posady – zarzuciła radnym PiS.

– To nie my głosujemy przeciwko panu. To pan jest przeciwko radzie – ripostował Wójcik.

– To wy wystąpiliście przeciwko mieszkańcom Radomia. Nie przeciwko mnie czy panu prezydentowi. Zrobiliście to na złość – odpowiedziała mu Michalska-Wilk.

– Byliśmy już nazwani podpalaczami, niedawno usłyszeliśmy, że przyznaliśmy sobie 500+, teraz jesteście terrorystami – wyliczał Wójcik. I zwrócił się do prezydenta: – Nie uda się panu nas zastraszyć.

Rusza beatyfikacja ks. Kotlarza

Mszą świętą i uroczystą sesją rozpocznie się w radomskiej katedrze w sobotę, 1 grudnia proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny ks. Romana Kotlarza – proboszcza z podradomskiego Pelagowa, który błogosławił protestujących 25 czerwca 1976 roku robotników.

Ks. Kotlarz urodził się 17 października 1928 roku w Koniemłotach na terenie diecezji sandomierskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 30 maja 1954. Pracował w parafiach: Szydłowiec, Żarnów,



Fot. Sylwia Wykora

Koprzywnica, Mirzec, Kunów i Słupia Nowa. Jedynym jego probostwem była parafia Pelagów, gdzie posługiwał w latach 1961-1976. Za swoją gorliwość duszpaster-

ską oraz bezkompromisową postawę był poddawany licznym represjom ze strony komunistycznych władz reżimowych. Zmarł 18 sierpnia 1976 roku w szpitalu w Krychnowicach, w wyniku pobicia przez „nieznanych sprawców”.

– Świadomość męczeńskiej śmierci ks. Romana Kotlarza jest bardzo żywa w wielu środowiskach, wśród osób duchownych i świeckich. Jest zestawiana z męczeńską śmiercią błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Wspominał o niej również św. Jan Paweł II na radomskim lotnisku 4 czerwca 1991 roku – mówi ordynariusz diecezji radomskiej, bp Henryk Tomasik.

Bp Tomasik, na prośbę postulatora sprawy i uwzględniając materiały na temat ks. Kotlarza zebrane przez historyków, po wysłuchaniu opinii Rady Kapłańskiej oraz Kolegium Księżów Dziekanów, zwrócił się 23 maja do Konferencji Episkopatu Polski „o opinię w sprawie stosowności rozpoczęcia pro-

cesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego ks. Romana Kotlarza”. Po otrzymaniu 18 czerwca pozytywnej opinii ordynariusz diecezji poprosił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych o sprawdzenie, czy ze strony Stolicy Apostolskiej nie ma przeszkód, aby rozpocząć proces beatyfikacyjny. Pozytywna odpowiedź nadeszła 26 października. Bp Tomasik zdecydował, że proces beatyfikacyjny ks. Kotlarza – ofiary działań wynikających „z nienawiści do wiary” rozpocznie się 1 grudnia. Mszę w katedrze zaplanowano na godz. 11.

– Zwracam się z serdeczną prośbą do wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek dokumenty, pisma, pamiątki, zdjęcia lub wiadomości w przedłożonej sprawie – zarówno pozytywne, jak i negatywne, aby zechcieli przekazać je do Biura Postulacji mieszczącego się w Kurii Diecezji Radomskiej przy ul. Malczewskiego 1. Można to zrobić do 31 maja 2019 roku – mówi bp Tomasik.

Wymiana Ciepła ponownie

Radom po raz kolejny włączył się w ogólnopolską, społeczną akcję Wymiana Ciepła, której celem jest zapewnienie ciepłej odzieży potrzebującym pomocy.

W mieście stanęły trzy stojaki, przygotowane przez Centrum Kształcenia Praktycznego, na których osoby posiadające zbędną, ale nadającą się do użytku odzież, mogą ją zostawić. Mogą to być m.in. kurtki zimowe, palta, swetry, czapki, rękawiczki, szale. Wieszaki ustawiono:

– przy ul. Chrobrego 7/9, obok siedziby stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka”,
– przy ul. Siennej 7, obok kaplicy Najświętszej Maryi Panny,
– w pobliżu targowiska przy ul. Śląskiej (obok stacji transformatorowej).

Miasto, które jest organizatorem akcji, prosi jednocześnie wszystkich korzystających z Wymiany Ciepła o zachowanie porządku, a osoby, które chcą zostawić odzież, by ubrania podarowane innym, były czyste i w miarę możliwości przyniesione z wieszakami.

To jedna z akcji, prowadzonych z myślą o osobach potrzebujących wsparcia. Do 30 listopada potrwa również społeczna akcja, w ramach której mieszkańcy Radomia mogą oddawać rzeczy w trzech punktach:

– sklep Budowlanec, ul. Żwirki i Wigury 18 (osiedle XV-lecia), w godz. 9-17,
– sklep Maxima-Metalplast, ul. Struga 6 (obok Resursy Obywatelskiej), w godz. 10-18,

– Serwis GSM, ul. Wyścigowa 3i (osiedle Ustronie – pawilony), w godz. 10-17

Final akcji planowany jest na 10 grudnia. Organizatorzy, przypomnijmy, chcą w ten sposób wspomóc osoby bezdomne. Tu można przynosić także ciepłe kołdry i pledy.

Budżet kontynuacji

Prawie 240 mln zł na inwestycje, ale też ponad 88-milionowy deficyt, dochody na poziomie 1 mld 354 mln zł i wydatki wynoszące 1 mld 342 mln zł – tak wygląda projekt przyszłorocznego budżetu. – Zapraszam radnych do współpracy. Jestem otwarty na sugestie i poprawki – mówi prezydent Radosław Witkowski.

● IWONA KACZMARSKA

Do 15 listopada władze samorządowe mają obowiązek przygotować projekt budżetu na rok przyszły i – jak zaznaczył prezydent – miasto się z tego obowiązku wywiązało: w czwartek, 15 listopada ten najważniejszy dokument trafił do Biura Rady Miejskiej.

– To budżet rozwoju i konsekwentnej kontynuacji zmian, które zapoczątkowałem w 2014 roku – tak prezydent Radosław Witkowski mówi o projekcie przyszłorocznego budżetu, który został skierowany do Biura Rady Miejskiej. – Tym, co najbardziej interesuje mieszkańców, są inwestycje. Bo to inwestycje sprawiają, że Radom staje się przyjaźniejszy dla mieszkańców. A przyszły rok będzie pod tym względem rekordowy. Na inwestycje przeznaczamy bowiem 243,9 mln zł, czyli 18,17 proc. wszystkich wydatków. To o 94 mln zł więcej niż w tym roku. Tak dużo pieniędzy na inwestycje nie było nigdy.

Miasto planuje przede wszystkim kontynuację, albo zakończenie, przedsięwzięć już rozpoczętych i trwających. Za 54 mln zł będzie kontynuowana przebudowa al. Wojska Polskiego, a za 41,6 mln zł realizacja tzw. projektu multimodalnego, czyli m.in. zakup elektrycznych autobusów, nowych wiat przystankowych, przebudowa parkingu

przy ul. Kelles-Krauza, budowa ścieżek rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych. Trwać ma też budowa trasy N-S (17,8 mln zł). W projekcie budżetu znalazła się także przebudowa ul. Kierzkowskiej (5 mln zł), ul. Małczyńskiej (1 mln zł) i ul. Bernardyńskiej (800 tys. zł), a także dokończenie budowy ul. Małcużyńskiego.

Miasto nie porzuca Radomskiego Programu Drogowego. – W przyszłym roku zaplanowaliśmy na RPD 2 mln zł, a nie 8 mln, jak dotychczas, a to dlatego, że powstaje Fundusz Dróg Samorządowych, więc będziemy aplikować o każdą złotówkę, jaka będzie do zdobycia – twierdzi prezydent Witkowski.

Z kolei na Radomski Program Chodnikowy miasto chce wydać 1 mln zł. Przebudowywane mają być także – za 2,8 mln zł – drogi wokół Radomskiego Centrum Sportu. – Nie wiemy, kiedy wykonawca odda nam halę widowiskowo-sportową, ale jeśli chcemy organizować tam duże, międzynarodowe imprezy, muszą powstać drogi dojazdowe i parkingi – tłumaczy Witkowski.

Miasto chce również inwestować w „rozwój terenów zielonych” – 8 mln zł ma pochłonąć rewitalizacja parku Obóz. Kończyć się będą także inwestycje na terenie Miasta Kazimierzowskiego, czyli rewitalizacja ratusza (7 mln zł) i kamienicy Deskurów (15 mln zł). Pra-



foto: Katarzyna Sandomierska

wie 18 mln zł miasto zaplanowało na rozpoczęcie budowy Centrum Rehabilitacji.

Dziennikarze pytali, jakich nowych inwestycji mogą się w przyszłym roku spodziewać mieszkańcy. – Powstanie Radomskie Centrum Kultury. Czyli to,

co zapowiadałem w kampanii wyborczej, przybiera realny kształt. Na opracowanie dokumentacji projektowej RCK zaplanowaliśmy 1 mln zł – odpowiedział prezydent.

Jak tłumaczył wiceprezydent Konrad Frysztak, Radomskie Centrum Kultury

to przede wszystkim sala koncertowa dla Radomskiej Orkiestry Kameralnej. – Obecna z jednej strony nie jest zbyt komfortowa dla melomanów, z drugiej – nie daje naszej orkiestrze możliwości rozwoju – zauważył prezydent Witkowski.

W Radomskim Centrum Kultury mogłaby znaleźć się jeszcze np. filia Miejskiej Biblioteki Publicznej; miasto chce tam przenieść także czytelnię czasopism. RCK miałyby powstać u zbiegu ulic Mireckiego i Okulickiego, a zakończenie budowy planowane jest na 2022-23 rok.

Siedziba MBP przy ul. Piłsudskiego wymaga generalnego remontu, ale dokumentacja jest już nieaktualna. Dlatego miasto w przyszłorocznym budżecie chce wykonać w budynku najpilniejsze prace, za 300 tys. zł.

– To, co znalazło się w budżecie, jest kontynuacją wszystkich zmian, które zapoczątkowaliśmy cztery lata temu, i spełnieniem obietnic wyborczych – zaznaczył prezydent Witkowski. – To bardzo dobry budżet, ale oczywiście jestem otwarty na wszelkie uwagi i propozycje. Zapraszam radnych do współpracy, bo teraz budżet jest ich własnością. Mogą go zmieniać, wprowadzać poprawki. Wiem, że ten proces może być burzliwy. Mam tylko nadzieję, że w efekcie końcowym uzyskamy dokument korzystny dla Radomia.

REKLAMA

ZDZISŁAW DOLEŻYŃSKI I KAPELA „LIPCE” Z NAGRODĄ MARSZAŁKA

Już po raz dziewiętnasty samorząd województwa mazowieckiego nagrodził wyjątkowych artystów, którzy swoją działalnością rozsławiają Mazowsze w kraju i na świecie. W gronie laureatów znaleźli się malarz Zdzisław Doleżyński i kapela „Lipce”.



● Zdzisław Doleżyński

Tegorocznych laureatów konkursu gościło Europejskie Centrum Artystyczne im. F. Chopina w Sannikach. Miejsce wyjątkowe, klimatyczne, silnie związane z polską kulturą i Fryderykiem Chopinem. Podczas gali rozdania Nagród Marszałka Województwa Mazowieckiego Sanniki zapełniły się ludźmi wybitnymi, artystami, twórcami ludowymi, muzykami i społecznikami. Laureaci odebrali nagrody z rąk marszałka Adama Struzika i wicemarszałka Wiesława Raboszuka.

Nagroda Marszałka Województwa Mazowieckiego to jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień na Mazow-

szu. W gronie tegorocznych laureatów znaleźli się przedstawiciele różnych pokoleń, reprezentujący różne nurty i spojrzenia na rzeczywistość, których wspólnym celem jest zwrócenie uwagi na pielęgnowanie i dbałość o zachowanie dziedzictwa narodowego.

ZDZISŁAW DOLEŻYŃSKI

Członek Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Radomskiego. Uczestniczył w 60 ogólnopolskich wystawach malarskich, 4 międzynarodowych i 9 indywidualnych. Był komisarzem plenerów malarskich, pro-

wadził zajęcia z tkactwa artystycznego. Do 2012 r. instruktor w ośrodku kultury w Białobrzegach. Od 50 lat maluje. Jego twórczość to styk dwóch konwencji: realizmu i realizmu magicznego. Uwiecznia mazowiecką wieś, maluje portrety, martwa natura, konie. – *Całe moje życie obracało się wokół dwóch dziedzin. Pierwsza to nauczanie w szkole i praca pedagogiczna, a druga – działania artystyczne, a szczególnie malarstwo. Coś ciągnie mnie do tego malarstwa. Wstaję rano, przycho- dzę do pracowni, biorę pędzel i maluję. W moich obrazach utrwalam to, czego nie- długo już nie będzie – starą architekturę, stare pejzaże. Szukam wiatraków, starych budowli, żeby jeszcze to utrwalić i przekazać potomnym* – podkreśla Zdzisław Doleżyński. Otrzymał liczne nagrody i odznaczenia, m.in. Złoty Krzyż Zasługi.

KAPELA „LIPCE”

Wysoko ceniona kapela z regionu radomskiego. Tworzą ją ciocietchni bracia – harmonista Tadeusz Lipiec oraz barabanista Marian Lipiec. Obecnie muzycy z Kapeli Lipce powrócili do bardziej tradycyjnego instrumentarium (skrzypce, harmonia, baraban) i repertuaru, na który składają się oberki i polki. – *Zaczęliśmy z Tadeuszem w 2004 r. odnowiliśmy zespół, żeby Wyganów nie zaginął. Zabawy odbywały się tu co sobota. A czasami na tygodniu. Jeździmy po całym terenie, gdzie się da, gdzie nas zaproszą, po przeglądach,*

DRODZY CZYTELNICY,

za nami dziewiętnasta edycja Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego. Cieszę się, że w tym wyjątkowym jubileuszowym roku 20-lecia samorządu Mazowsza oraz 100-lecia Polski Niepodległej nagroda trafiła do 10 wyjątkowych artystów. To prawdziwi ambasadorzy kultury i tradycji naszego regionu. Chcemy im podziękować i nagrodzić ich pracę oraz realizowane inicjatywy, które wymagają zaangażowania, poświęcenia, ale przede wszystkim wrażliwości.

Samorząd województwa mazowieckiego już od 20 lat wspiera rozwój kultury na Mazowszu. Tylko na inwestycje w naszych muzeach, teatrach i innych placówkach kulturalnych przeznaczaliśmy z budżetu województwa ponad 600 mln zł.

Wszystkim laureatom serdecznie gratuluję i życzę niesłabnącej energii w podejmowaniu nowych wyzwań.

ADAM STRUZIK
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO



po konkursach. Można powiedzieć, że po całej Polsce. Słyszę często, że jest to rozpoznawalna kapela, bo ma swój styl – mówi Marian Lipiec. Kapela „Lipce” to laureaci wielu nagród i wyróżnień, dwukrotnie zajęli II miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków w Kazimierzu nad Wisłą. Uhonorowani nagrodą im. Oskara Kolberga „Za za-

ługi dla kultury ludowej”. – *Mam 75 lat, czyli mam 62 lata przerwy w muzyce. I to jest właśnie tak u mnie, że ta muzyka nie zagięła – podkreśla Tadeusz Lipiec. – Wychowałem się w tych mazurkach, od dzieciaka. Dziadek przyśpiewywał, a ja grałem. Mama śpiewała. I tak pozostało w tym sercu i do śmierci tak zostanie – dodaje.*



● Kapela „Lipce”

30.11
17⁰⁰ – 22⁰⁰

NOC *dla* DZIECI

20%*
RABATU na:
zabawki
książki dla dzieci
konfekcję dziecięcą
i niemowlęcą

*Rabat naliczany na kasie



Auchan.pl

Auchan

i życie się zmienia



Brakuje nam specjalistów



Rozmowa
z Radosławem Figarskim,
prezesem zarządu
firmy Konrem MET.

Jak z pana perspektywy wygląda rynek pracy w naszym regionie?

– Rynek pracy na obszarze Radomia nigdy nie wyglądał zbyt dobrze. Natomiast ostatnio zaczęło się to poważnie zmieniać. O pracowników jest coraz trudniej. Borykamy się także z problemem pozyskiwania nowej kadry.

Firma Konrem MET wykonuje specjalistyczne projekty dla największych firm w Polsce. Tutaj można wspomnieć o takiej firmie, jak Zakład Przemysłu Chemicznego „Siarkopol”. Z jakimi trudnościami w zatrudnieniu boryka się właściciel takiej firmy?

– Oczywiście oprócz kadry typowo wykonawczej, czyli ludzi pracujących na obiektach, potrzebujemy specjalistów w dziedzinach mechaniki, elektryki czy automatyki. Największym problemem regionu radomskiego jest to, że nie kształcą się w tych zawodach.

Aktualnie szukają państwo pracowników. Czy muszą to być osoby z doświadczeniem,

czy mogą to być osoby, które dopiero zaczynają swoją ścieżkę zawodową?

– To powinny być osoby, które chcą się uczyć. Dlatego za każdym razem, kiedy pracownik rozpoczyna pracę – niezależnie, na jakim etapie swojej kariery się znajduje – musi zostać przyuczony. Jeśli jest to osoba bez doświadczenia, oczywiście tego czasu na przyuczenie musi poświęcić więcej, ale jesteśmy w stanie go poświęcić.

Na jakie dokładnie stanowiska prowadzona jest rekrutacja i na jakie profity może liczyć osoba zatrudniona?

– Prowadzimy rekrutację na szereg stanowisk wykonawczych, czyli pracowników fizycznych. Natomiast jeśli mówimy o specjalistach, to potrzebujemy konstruktorów mechaników, konstruktorów elektryków, automatyków i ludzi do przygotowania produkcji, czyli specjalistów od zamówień, zakupów i oczywiście też obsługi administracyjnej.

Jak, pańskim zdaniem, teraz wygląda kształcenie zawodowe. Czy idzie w dobrym kierunku i czy nadal jest ono tak popularne, jak było kiedyś?

– Ostatnio wydaje mi się, że zaczęło się to zmieniać. Ludzie jednak doszli do wniosku, że studiowanie czy uczenie się kierunków ogólnych, jak administracja, albo socjologia nie zawsze rokuje możliwością znalezienia dobrej pracy. W przeciwieństwie do zawodów technicznych, które dają taką możliwość. W zasadzie w tym momencie w Polsce jest największe zapotrzebowanie na zawody techniczne. I obserw-

jemy tutaj pewną dobrą zmianę, czyli kształcenia ludzi w tych kierunkach technicznych.

Czyli de facto kształcenie zawodowe przeżywa swój renesans i na ludzi z takim wykształceniem czekacie?

– Tak, na takich ludzi czekamy. Ale mam wrażenia, że dopiero jesteśmy na początku tej drogi rozwoju, tego kształcenia technicznego, zawodowego.

Jeżeli chodzi o kształcenie dualne, to jest to szansa dla branży przemysłowej?

– Oczywiście kształcenie dualne w latach 70. czy 80. było bardzo popularne. Później zostało ono zaniechane, praw-

dopodobnie z braku kandydatów do kształcenia się w tych kierunkach. Natomiast jest bardzo potrzebne, bo tylko w taki sposób absolwent jakiegokolwiek szkoły jest w zasadzie w pełni wartościowym pracownikiem dla firmy.

Jesteście otwarci na ludzi, którzy nie mają jeszcze tak dużego doświadczenia w branży. Firma Konrem MET oferuje praktyki i staże dla uczniów i absolwentów.

– Tak, oferujemy praktyki i staże zarówno dla uczniów, absolwentów szkół, jak i studentów. Każdy, kto się do nas zgłosi znajdzie u nas miejsce. A mamy osoby, które przychodzą do nas na praktyki w wakacje już od kilku lat.



REKLAMA

KPS Zakład Drobiarski w Radomiu zatrudni:



Pracowników Produkcji Spożywczej

mile widziani Kandydaci z doświadczeniem w pracy w zakładzie produkcyjnym w branży mięsnej lub spożywczej



Mechanika do działu utrzymania ruchu



Elektryka lub Elektromechanika



Automatyka

Firma oferuje:

- dobre warunki pracy
- przyjazną atmosferę
- możliwość rozwoju i awansu
- pomoc w zdobyciu koniecznych uprawnień
- codzienne obiady



CV należy przesłać na adres
rekrutacja@kpspartnerspl,
telefon 535 744 106

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica ks. Andrzeja

Łukasika

Borki

Między ul. Maratońską a Tartaczną,
równoległa do ul. Wierzbickiej



Fot. Patroni radomskich ulic...

Andrzej Łukasik urodził się w listopadzie 1898 roku we wsi Podlesie na Lubelszczyźnie, w rodzinie rolników. Kształcił się początkowo w gimnazjum w Zamościu, a potem uczęszczał

Początkowo pracował jako wikariusz w parafiach w Policznej i Białaczowie, a od 1928 roku w radomskich kościołach: Najświętszego Serca Jezusowego na Glinicach, Opieki Najświętszej Marii Panny i Świętego Jana Chrzciciela. W dwudziestolecie międzywojennym był, w stopniu kapitana, kapłanem 72 Pułku Piechoty Wojska Polskiego.

W 1939 roku powierzono mu organizację parafii na osiedlu Borki; był tam proboszczem do 1980. Mimo, że budowa kościoła Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus pochłaniała wiele wysiłku, ks. Łukasik poświęcał bardzo dużo czasu sprawom duszpasterskim. Zajmował się katechizacją dzieci i młodzieży w szkołach i poza nimi. Roztaczał opiekę nad biednymi – w szczególności wysiedlonymi w czasie okupacji – organizując dla nich dożywianie. Był niezmordowanym krzewicielem trzeźwości wśród młodzieży i dorosłych.

Ks. Łukasik był kanonikiem gremialnym kapituły w Sandomierzu. W 1951 roku, w okresie stalinowskim, na mocy wyroku Wojskowego Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, został skazany na dwa i pół roku więzienia za rzekomą współpracę z nielegalną organizacją, działającą przy kościele i za to, że nie doniósł komunistycznym władzom na niepodległościową działalność grupy Orzeł Biały. Kara została częściowo darowana i ks. Andrzej Łukasik wyszedł na wolność w sierpniu 1951, wracając do pracy kapłańskiej w swojej parafii. W 1952 prezydent Polski formalnie zawiesił wykonywaną karę więzienia ale utrzymał się w mocy dodatkowej kary utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Ks. Andrzej Łukasik zmarł 14 lipca 1980 roku w Radomiu. Pochowany jest na cmentarzu przy ul. Limanowskiego. 25 czerwca 1992 roku Rada Miejska Radomia nadała imię ks. Łukasika ulicy na Borkach.

W 2004 roku, po 53 latach, na wniosek Związku Byłych Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i przy poparciu Prokuratury Okręgowej unieważniono wyrok, uznając działalność księdza za walkę o niepodległość Polski.

NIKA



Fot. Artur Sandomierski

do szkoły realnej w Lublinie. W 1918 wstąpił do seminarium duchownego w Sandomierzu, gdzie sześć lat później otrzymał święcenia kapłańskie.

Cieszył się wielkim szacunkiem i zaufaniem radomian, co spowodowało, że w latach 1945-1949 zasiadał w Miejskiej Radzie Narodowej.

Korzystałam z wydawnictwa Izabelli Mosińskiej „Zasłużeni dla Radomia i okolic patroni radomskich ulic, czyli co wypada wiedzieć o swoim mieście...”, Radom 2009

NieObiektywnym okiem



Radni na chwilę

Okres wyborczy minął, kampania się zakończyła, radni już złożyli ślubowania. Ale czy wiemy, kto na pewno zostanie radnym rady miejskiej? Czy jesteśmy pewni, że ten, który zdobył zaufanie wyborców, nie rozmyśli się i nie podziękuje wyborcom za oddane na niego głosy? Po prostu zrzekając się mandatu?

Sytuacje takie miały w Radomiu miejsce już wielokrotnie. Pierwszy taki przypadek pamiętam w roku 2006 (wtedy zacząłem się interesować lokalną sceną polityczną), kiedy to mandatu radnego zrzekł się Ryszard Falek. Powód? Powołanie na wiceprezydenta do spraw oświaty przez Andrzeja Kosztowniaka. Kolejnym radnym, którego dosyć dobrze zapamiętałem, a który zdobywając zaufanie wyborców stwierdził, że lepiej będzie mu poza radą miejską, był Jakub Kluziński z mało obecnie aktywnego stowarzyszenia Kocham Radom. Jeśli ktoś o nim nie słyszał, to przypomnę, że skupiało dość wartościowych i ciekawych ludzi. Sam miałem kiedyś nadzieję, że może stać się początkiem odpartyjnienia samorządu. Tak się jednak nie stało. A ludzie, którzy zagłosowali na Kluzińskiego w 2010 roku, w 2011 mogli się dowiedzieć, że zamiast ich kandydata w radzie znajdzie się 19-letni Dariusz Maciąg. Kluziński postanowił bowiem poświęcić się całkowicie swojej pracy w jednym z banków w Warszawie. A samo stowarzyszenie powoli przeszło w polityczny niebyt.

Po wyborach samorządowych w 2014 roku mandatu zrzekło się wielu radnych. M.in. Karol Semik i Jerzy Zawodnik, którzy porzucili zasiadanie w radzie, gdy zostali powołani przez Radosława Witkowskiego na wiceprezydentów. Mateusz Tyczyński również wolał stanowisko przy prezydenturze, a Anna Kwiecień i Andrzej Kosztowniak zdobyli mandat poselski w wyborach parlamentarnych.

Teraz też możemy mieć istny wysyp chwilowych radnych. Tuż po wyborze z mandatu zrezygnował Artur Standowicz, który nadal zamierza piastować funkcję wicewojewody mazowieckiego. Kolejnym radnym, który wzgardził zaufaniem wyborców, jest Mateusz Tyczyński. Ma nadal piastować stanowisko dyrektora Kancelarii Prezydenta Radomia. Również Konrad Frysztak i Jerzy Zawodnik zrezygnowali z funkcji, jaką powierzyli im wyborcy. W ich przypadku ma to związek z tym, że będą znowu wiceprezydentami. Prawdopodobnie w tym roku do grona chwilowych radnych dołączy jeszcze Katarzyna Kalinowska z Nowoczesnej. Powód? Zapewne ten sam co u jej poprzedników. Wszyscy pamiętają kampanijne zapewnienia, że ma zostać jednym z wiceprezydentów.

Czy to jest moralne? Bo jak to inaczej nazwać, gdy na znanych i rozpoznawalnych nazwiskach w mieście można uzyskać dobry wynik całego ugrupowania, a gdy przyjdzie powyborcza, szara rzeczywistość, można pokazać wyborcom, gdzie ma się ich zaufanie oraz głosy. Nie chcę tu stygmatyzować jednego czy drugiego ugrupowania, bo takie działania mają miejsce od dawna, niezależnie od opcji politycznej. Gdybym sam startował na radnego, ciężko by mi było powiedzieć głosującym: „dzięki za poparcie, ale ja właściwie radnym być nie chciałem i rezygnuję”. Zachowanie takie trudno nawet nazwać dziecinny. W takich przypadkach widać, że nie chodzi o to, czego oczekują mieszkańcy. Ważne jest to, że jeśli zaproponują stanowisko za lepszą kasę, to interes tych, których dany kandydat miał reprezentować, kandydować ma najzwyczajniej w...

Parafrazuję piosenkę Ewy Bem „Wysłałam za mąż, zaraz wracam” – „Byłem radnym, zaraz wracam/ Może nawet jeszcze prędejj/ Bo w tej radzie się ja?/ Nie zagnieżdżę./ W radzie było nieźle całkiem/ Tylko nudno i nudniej wcięż/ Więc wyszedłem, jak wychodzi ktoś/ Kto ma już dość. I tak gromadnie radni, dziękując za głosy zostali bezradnymi. Czy warto było na nich głosować?

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO



POMIDORY FASZEROWANE RYZEM Z CURRY I SUSZONYMI ŚLIWKAMI

SKŁADNIKI

- 0,5 kg brązowego ryżu
- 1 łyżeczka curry
- 1 łyżeczka świeżej kolendry
- 100 g śliwek całych
- 5 dużych, twardych pomidorów
- 1 cebula
- sól i pieprz do smaku

PRZYGOTOWANIE

Ryż gotujemy według przepisu na opakowaniu. Na gorącej patelni smażymy cebulę z curry, dodajemy ugotowany ryż i smażymy jeszcze przez chwilę. Na koniec dodajemy posiekane śliwki i świeżą kolendrę oraz sól i pieprz. Farsz przekładamy do wydrążonych pomidorów. Całość pieczemy w piekarniku nagrzanym do 200 stopni przez ok. 20 min., aż pomidory zmiękną i przyrumienią się.



ROZGRZEWAJĄCA ZUPA Z SOCZEWICY Z ORZECHAMI WŁOSKIMI

SKŁADNIKI

- 0,5 kg boczku wędzonego
- 2 marchewki
- 1 pietruszka
- 0,5 selera
- 1 cebula
- 75 g orzechów włoskich
- 200 g czerwonej soczewicy
- 100 ml przecieru pomidorowego
- szczypta soli
- 3 ziarna ziela angielskiego
- 2 listki laurowe
- 5 ziarenek pieprzu
- 1 łyżeczka kolendry

PRZYGOTOWANIE

Boczek kroimy w kostkę i delikatnie podsmażamy. Następnie w dużym garnku podsmażamy startą marchewkę, pietruszkę, seler i cebulę. Dodajemy przyprawy i podsmażamy jeszcze wszystko przez ok. 5 min. Następnie dodajemy opłukaną wcześniej soczewicę. Wszystko zalewamy wodą i gotujemy przez ok. 40 min., aż wszystkie składniki połączą się ze sobą smakowo. Na koniec dodajemy przecier pomidorowy. Gotową zupę posypujemy posiekаныmi i wcześniej podprażonymi na patelni orzechami włoskimi.

Jedz i chudnij

Wiadomo, że tyjemy głównie od jedzenia. Jednak nie wszystkie pokarmy tuczą jednakowo, a niektóre mogą nawet pomóc w odchudzaniu. Oczywiście, spożywane z umiarem.

JABŁKA

Dostarczają aż 300 ważnych dla zdrowia substancji. Dla odchudzających się szczególnie ważne są pektyny. Oczyszczają jelita, wiążą i niwelują trujące substancje. Poza tym regulują układ trawienny i pobudzają wydalanie. Codziennie należy zjeść przynajmniej jedno jabłko.

MAKARON

Wbrew obiegowym opiniom makaron nie jest tuczącym pokarmem. Bardziej niebezpieczne dla figury są tłuste sosy, które wraz z nim się spożywa. Jego zaletą jest zdolność do podnoszenia poziomu serotoniny w mózgu. Dzięki temu makaron poprawia nastrój, co ma duże znaczenie w czasie uciążliwej diety odchudzającej.

ANANAS

Wspaniale pachnie i smakuje. Zawiera niewiele kalorii (56 w 100 g), więc polecany jest w diecie odchudzającej. To jednak nie wszystkie jego zalety, gdyż ananas jest też źródłem bromeliny, czyli enzymu przyspieszającego przyswajanie białka. Należy pamiętać, że enzym ten występuje tylko w świeżych owocach – ananasy z puszek nie mają takich właściwości odchudzających, tym bardziej, że zawierają o wiele więcej kalorii.

BROKUŁY

Są wyjątkowo niskokaloryczne – 100 g brokułów zawiera tylko 26 kcal, dlatego nie tuczą, choć są sycące. Najlepiej jest je gotować w wodzie lub na parze. Brokuły dostarczają dużej ilości kwasu foliowego, żelaza i witaminy C.

POPCORN

Jest doskonałą przekąską, którą można pogryzać np. podczas oglądania telewizji, zamiast tłustych chipsów lub orzeszków. W przeciwieństwie do nich dość szybko zapewnia uczucie sytości. Jest też o wiele zdrowszy – zawiera dużo magnezu.

FASOLKA

Zawiera dużo białka i witamin z grupy B. Białko jest niezbędne do bu-

dowy tkanki mięśniowej, witaminy B zaś regulują pracę układu nerwowego. Fasolka – podobnie, jak i inne rośliny strączkowe – stabilizuje poziom cukru we krwi, co sprawia, że po jej zjedzeniu długo utrzymuje się uczucie sytości.

KAPUSTA KISZONA

Zawiera bakterie kwasu mlekowego, które przywracając równowagę kwasowo-zasadową, korzystnie wpływają na florę bakteryjną jelit. Kapusta usuwa też trujące produkty przemiany materii i zawiera dużo witaminy C.



ALGI

Są wysoko cenionym źródłem jodu, który jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania tarczycy. Jego niedobór powoduje osłabienie i ospałość; może też prowadzić do otyłości. Aby uzupełnić niedobory tego pierwiastka, należy spożywać suszone algi (do nabycia w sklepach ze zdrową żywnością), które można dodawać do różnych posiłków.

PIERŚ KURCZAKA

Jest idealna na kolację, zwłaszcza w połączeniu z produktami bogatymi w witaminę C. Białko mięsa w zesta-

wieniu z tą witaminą sprawia, że organizm wydziela nocą więcej hormonu stresu, który spala tłuszcz. Dzięki temu można chudnąć nawet we śnie. Trzeba jednak pamiętać o usunięciu tłustej skóry z piersi kurczaka i odpowiednim jej przygotowaniu, tzn. pieczeniu w piekarniku lub na grillu.

ZUPA JARZYNOWA

Potrawa ta (o ile nie jest przygotowana na tłustym mięsny wywarze ani zaprawiona śmietaną czy zasmażką) stanowi danie niskokaloryczne i bogate w wiele wita-

RYŻ

Zawiera dużo potasu, który wiąże nadmiar wody, znajdującej się w komórkach tłuszczowych. Ponadto jest bogatym źródłem niacyny, tiaminy, żelaza i białka.

GREJPFRUT

Sprawia, że komórki wolniej przyswajają produkty odżywcze, a tym samym wolniej wzrasta poziom cukru we krwi i dłużej utrzymuje się uczucie sytości. Dobrze jest więc zjeść połówkę grejfruta na pół godziny przed posiłkiem.

PŁATKI OWSIANE

Są doskonałym źródłem błonnika i witamin z grupy B. Z dodatkiem chudego mleka lub jogurtu, owoców i miodu są idealną propozycją na śniadanie. Po takim posiłku długo utrzymuje się uczucie sytości. Należy jednak uważać na gotowe musli, dostępne w sklepach, gdyż może zawierać zbyt dużo cukru.

KIWI

Główną zaletą tego owocu jest zdolność hamowania apetytu na słodczyce. Poza tym jest bogaty w witaminę C, która jest niezbędna do spalania tłuszczu. Jeden owoc kiwi pokrywa dzienne zapotrzebowanie na tę witaminę. Podczas odchudzania się warto zjeść jedno, dwa kiwi dziennie na drugie śniadanie, podwieczorek lub zamiast kolacji.

CZERWONA PAPRYKA

Jest bogatym źródłem witaminy C i beta-karotenu, a więc utleniaczy, które doskonale wpływają na wygląd skóry, co ma duże znaczenie podczas odchudzania. Jest wspaniałą przegryzką między posiłkami, którą z powodzeniem można zastąpić chipsy i słodczyce.

AWOKADO

Jest źródłem lipazy – enzymu wytwarzanego przez komórki wątroby, biorącego udział w spalaniu tłuszczów. Osoby otyłe często cierpią na niedobór tego enzymu. Ponadto awokado zawiera też nienasycone kwasy tłuszczowe, chroniące organizm.

FIT.PL

Cukier nie taki niebezpieczny

Amerykańscy naukowcy odkryli, że cukier wcale nie jest tak niebezpieczny dla naszego zdrowia, jak nam się wydaje. Co więcej, niewielka ilość cukru jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Ale nie oszukujmy się, często tego cukru w naszej diecie jest za dużo. Jak wyeliminować cukier z naszej diety?

Mit 1 – cukier powoduje cukrzycę. W rzeczywistości spożywanie cukru nie prowadzi do cukrzycy. Choroba ta jest dziedziczona genetycznie lub wynika z problemów z trzustką. Twierdzenie, że sam cukier jest niebezpieczny dla zdrowia, nie jest prawdą. W rzeczywistości możemy pozwolić sobie na zjedzenie 12 łyżek cukru dziennie bez żadnych negatywnych konsekwencji.

Mit 2 – cukier jest uzależniający. Ta popularna opinia, że cukier jest bardziej uzależniający niż kokaina, jest absurdem. Jeśli przestaniesz jeść słodczyce, nie będziesz miał takich samych objawów, jakie miałyby narkoman po odstawieniu narkotyku. A ludzie nie mogą żyć całkowicie bez cukru, ponieważ jest on niezbędny do podtrzymania życia.

Mit 3 – cukier przyspiesza starzenie się. Jeśli jesz za dużo cukru, cząsteczki kolagenu w twojej skórze stają się kruche i sztywne, co sprawia, że skóra jest mniej elastyczna. Jeśli jednak całkowicie przestaniesz jeść cukier, skóra będzie sucha.

Kiedy musisz ograniczyć cukier? Są sytuacje, kiedy naprawdę powinniśmy ograniczyć jedzenie cukru. Oprócz cukrzycy i innych chorób związanych z wytwarzaniem insuliny, jego spożycie powinno być ograniczone w następujących przypadkach: problemy z zacięciem w ciąży, ciąża, problemy z potencją, problemy z koncentracją, silne pragnienie, sucha, swędząca skóra. Jak zrezygnować ze spożywania dużej ilości cukru?

Znajdź nowe źródło radości. Jedzenie słodkich pokarmów stymuluje produkcję endorfin – hormonów radości.

Jednak można je pobudzać za pośrednictwem innych działań, np. chodzenia na siłownię. Podobną strategię można zastosować u dziecka. Aby odciągnąć jego uwagę od jedzenia słodczy, należy ją skierować na coś innego, najlepiej na coś, co lubi robić, np. wspólne wyjście na spacer, na rower, wspólna gra itp. Im bardziej zaabsorbowane czymś dziecko, tym mniejsza szansa, że sięgnie po słodczyce.

Nie zapominaj o białku. Jedzenie większej ilości białka sprawi, że uczucie pełności pozostanie na dłużej. Spróbuj zjeść mięso, ryby i owoce morza na śniadanie i lunch. Amerykańska dietetyk Christine Gerbstadt twierdzi, że zjedzenie zimnego indyka jest skutecznym sposobem na zmniejszenie ochoty na słodczyce.

Zamień słodki smak. Zastąp słodki smak innym, mocniejszym. Możesz to

zrobić, np. za pomocą cynamonu. Ma on wiele właściwości, m.in. reguluje poziom cukru we krwi.

Nie denerwuj się. Stres często staje się powodem, dla którego chcemy jeść słodczyce. Serotonina, magnez i witamina B pomagają radzić sobie ze stresem. Fasola i rośliny strączkowe zawierają dużo magnezu. Witaminę B można znaleźć w orzechach (orzechy laskowe), owocach morza i wątróbce.

Jedz dużo czerwonego mięsa. Jeśli nie możemy powstrzymać się przed zjedzeniem czekolady, może to oznaczać, że w twoim organizmie brakuje chromu. Spróbuj zaspokoić swoją ochotę sięgnięcia po czekoladę, zjadając brokuły lub czerwone mięso. Jeśli ochota ci przejdzie, to będzie znak, że twój organizm potrzebował chromu.

FIT.PL

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Rzut okiem

Powrót króla

Rysio Petru powraca i to w najlepszym, kabaretowym wydaniu. Nie dość, że gdzie nie pójdzie, tam myli nazwę nowo założonej przez siebie partii, to z wrodzoną sobie i rozbijającą ignorancją pomylił Morze Azowskie z nieistniejącym Morzem Azorskim. Sami przyznacie Państwo, że jeśli nie byłoby Ryśka, to trzeba byłoby go wymyślić.

Żadne krzyki, żadne płacze

– Nie negocjuje się z terrorystami – grzmiała na ostatniej sesji wojownicza przewodnicząca klubu Marta dwójga nazwisk. Na nic się to jednak zdało, bo żadne krzyki i żadne płacze nie przekonały radnych przewodniej siły narodu, że warto poprzeć propozycje prezydenta Radosława. Na pohybel! Tylko komu?

Rzeczywistość alternatywna

Nowoczesna doktor Katarzyna w najśmielszych snach nie spodziewała się zapewne, że stanie się ofiarą GazWyby. Udzieliła wywiadu, w którym wcale się nie pochwaliła, że otrzymała propozycję objęcia funkcji wicka. Prezydent Radosław wcale się nie wściekł, że mebluje się mu kolegium, a GazWyba błyskawicznie sprostowała niewypowiedziane słowa doktor Katarzyny. W której alternatywnej rzeczywistości się to wydarzyło?

Republika bananowa

Praca w dyskontach może być dużo ciekawsza i bardziej opłacalna niż się wydaje. Zwłaszcza od kiedy w transportach bananów odnaleźć można setki kilogramów kokainy. Z pewnością wpłynie to pozytywnie na rekrutację do tych sklepów. Nie dość, że zarobek, to i niezły odlot.

Uprzejmie donoszę

„Kumendant” niebieskich z Podlasia ogłosił konkurs na „najlepszy anonim” o posłance opozycji Bożenie Kamińskiej (to ta, co krzyczała z mównicy o nieprawidłowościach w służbie). Donosy mają dotyczyć majątku, podróży służbowych i dotychczasowej działalności. Nie podano, jakie będą nagrody. Pałką po plecach? Nocleg na dołku?

Wrózenie z fusów

Andrzejki to tradycyjnie czas czynienia wróżb na kolejny rok. I tak czerwoni bracia leją wosk przez klucz do miasta, który otrzymał prezydent na inauguracji. Powstały kształt interpretują jako logo jednej z tłuściutkiich spółek miejskich. Radni PiS-u ustawiają buty od ściany do wyjścia z sali obrad wierząc, że osoba, której but jako pierwszy dotknie progu, zostanie wickiem u Radosława. A sam Radosław zrezygnował z espresso i od kilku dni pije kawę „plujkę”, by wywróżić sobie, czy i ile czasu można by rządzić bez PiS-u.

Skończyło się rumakowanie

Ambasadoressa USA Georgette Mosbacher pokazała politykom obozu płomiennych dzierżawców monopolu na patriotyzm, skąd im nogi wyrastają. Tylko zipnęli o hajlujących faszystach w szeregach pracowników TVN-u, a niezbyt uprzejmy list – który bardziej przypominał list z pogroźkami niż wypowiedź dyplomatyczną – trafił na ręce premiera Mateusza. List można streścić następująco: ruszycie media, to skończy się wsparcie, a zaczną się reperkusje. Skończyło się rumakowanie.

Piątek



-1°/-5°

t. odczuwalna -7° C
ciśnienie 1027 hPa
wilgotność 34%

Sobota



0°/-6°

t. odczuwalna -4° C
ciśnienie 1022 hPa
wilgotność 39%

Niedziela



5°/-1°

t. odczuwalna 1° C
ciśnienie 1014 hPa
wilgotność 61%

Poniedziałek



7°/4°

t. odczuwalna 5° C
ciśnienie 1014 hPa
wilgotność 86%

Wtorek



10°/7°

t. odczuwalna 8° C
ciśnienie 1014 hPa
wilgotność 87%

Środa



14°/7°

t. odczuwalna 12° C
ciśnienie 1010 hPa
wilgotność 62%

Czwartek



8°/7°

t. odczuwalna 6° C
ciśnienie 1014 hPa
wilgotność 74%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Mówią, że...

... Mającym powstać w Radomiu, towarzystwem krajoznawczym zajęli się bardzo p. A. (projektodawca) p. Kuwa. i p. Ta. Niestety, na razie jednak wyniki pewne kwestie sporne i rozbieżność zdań, gdyż p. Kuwa. chce urządzać wybieczki na Karpaty i to lokomocją benzy-nowo-naftową, p. A. bezwzględnie żąda zębatej kolejki, p. Ta. proponuje wielką imprezę krajoznawczą p.n. Najazd Tata-rów na Tatry.

... Ostatnie wielkie, walne zgromadzenie Domu Sierot cieszyło się taką frekwencją, że lokal t-ua „Ezra” okazał się za mały, wobec czego zebrani uformo-wali się w czwórki i w pochodzie prze-szli do najwiórszej sali kina „Apollo”. W wyniku wyborów do zarządu Domu Sierot weszło 66 proc. publiczności. Zarząd Domu Sierot liczy 9 członków.

Satyr

Trybuna nr 4, 5 grudnia 1936

Radom w woj. sandomierskim

Od dłuższego już czasu krążą po-głoski o zmianie granic województwa kieleckiego i o utworzeniu województwa sandomierskiego z siedzibą w San-domierzu, jako stolicy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Wersje o zmianie obecnych granic województwa kieleckiego nie są bynaj-mniej bezpodstawne. Jak się dowiadu-jemy czynniki miarodajne przystąpić mają w najbliższym czasie do decydu-jących posunięć w tej sprawie.

W myśl projektów, wysuniętych przez władze centralne, powiaty konecki, za-wierciański i włoszczowski oraz Często-chowa ucielone zostaną do województwa kódzkiego z dniem 1 kwietnia 1938 r.

Wiadomość o utworzeniu woje-wództwa sandomierskiego, do którego miałyby również należeć i Radom, nie znalazła potwierdzenia.

Natomiast prawdą jest, że pierwotny projekt skasowania województwa kie-leckiego został całkowicie zaniechany.

Trybuna nr 48, 26 listopada 1937

Atak lotniczy na Radom

Już w najbliższych dniach władze wojskowe zarządzą pogotowie prze-ciulotnicze i przeciugazowe. Organi-zacja O. P. L. - obrony przeciwlotniczej znajduje coraz większe zrozumienie w społeczeństwie polskim. Nie idzie tu bowiem o zwykłe ćwiczenia woj-skowe, lecz o sprawdzian przygo-towania ludności na wypadek nalotu nieprzyjacielskiego. Cząsy obecne tak obfitujące w wypadki uczą nas, że w każdej chwili winniśmy być przy-gotowani na obronę przeciwlotniczą. Próbne alarmy lotnicze są przeszkole-niem całego społeczeństwa i próbą jego sprawności.

Tylko poważne traktowanie prze-prowadzonego pogotowia, właściwe, zdy-scyplinowane, pozbawione paniki lub brawury, ustosunkowanie się ludności do zarządzeń władz, zapewni miastu bezpieczeństwo.

Na opornych lub niedbale wyko-nujących zarządzenia władz nałożo-ne będą wysokie grzywny do aresztu włącznie.

Przez cały czas trwania pogotowia społeczeństwo radomskie wykazać winno swą dojrzałość i zrozumienie dla obrony przeciwlotniczej, by w chwila-ch ciężkiej próby, w razie wojny, nie paść ofiarą własnego niedbalstwa i nieprzygotowania.

Trybuna nr 48, 2 grudnia 1938

Pracownicy fryzjerscy na uchodźców

Odbyło się zebranie pracowników fryzjerskich w Radomiu na którym powzięto m. innymi następującą uchwałę: „Chcąc przyjąć z pomocą naszym braciom-uchodźcom z Niemiec zobowiązujemy się bezpłatnie strzyć i golić uchodźców, przebywa-jących na naszym terenie. Pracowni-cy fryzjerscy złożyli na uchodźców zł 28 – którą to sumę wpłacili jako zaliczkę do robotniczego komitetu po-mocy uchodźcom.

Trybuna nr 49, 9 grudnia 1938

								7
		5	2					
		8		4			1	
4						1		5
	6		8	7	3	4		
	3							
1					6	5		4
		3			2			
					7	6		

							3	
	8	7				4		5
6					7			8
			5					
	4			9				1
1			4		8			7
4							5	
8	9			1				6
				6		1		

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km./5,50zł trasa
721 721 006

Broń na półmetku

Broń Radom po rundzie jesiennej jest bliżej wyznaczonego celu, czyli utrzymania. Wahania formy „Broniarzy” mogą jednak marwić kibiców, którzy w ostatnich miesiącach często oglądali festiwal bramek, ale rzadziej zwycięstwa swojej drużyny.

● SZYMON JANCZYK

Kibice Broni Radom po rundzie jesiennej mogą mieć mieszane uczucia. Z jednej strony ich drużyna legitymuje się trzecią najlepszą ofensywą w lidze, a z drugiej... trzecią najgorszą defensywą. Z jednej strony – „Broniarze” mają siedem punktów przewagi nad strefą spadkową i 12. pozycję w lidze, ale z drugiej mogli ich mieć 10, co dałoby też miejsce w górnej połowie tabeli. Czy powrót do trzeciej ligi można zaliczyć do udanych?

BROŃ ZMIENNA JEST

„Broniarze” jesienią przeżywali prawdziwą sinusoidę. 5:2, 5:1, 4:3, 2:4, 0:4 – to tylko niektóre wyniki meczów klubu z Plant. Stała jest jedna – w zaledwie trzech meczach Broń zdołała zachować czyste konto. Artur Kupiec, trener zespołu, jako były obrońca, nie może być zadowolony z postawy swoich podopiecznych w defensywie. – Do tej pory było tak, że kiedy traciliśmy bramkę, to mówiłem chłopakom, że musimy to nadrobić i trzeba strzelić jednego gola więcej – mówi. – Jest skuteczność, o którą przed startem rundy niektórzy się obawiali. Mamy pomysł, jak polepszyć grę nie tylko defensywy, ale całego zespołu. Zimą będziemy w szczególności pracować nad wyeliminowaniem błędów w defensywie.

Były jednak mecze, w których beniaminek ligi prezentował się szczególnie dobrze. „Broniarze” mieli patent na zespoły

z czołówki. Wygrali z wiceliderem, Polonią Warszawa, 4:3 i zremisowali z Legionovią 1:1. Chlubę przynosi zwłaszcza zwycięstwo odniesione nad „Czarnymi Kozułami”. – Jednym z najlepszych był mecz z Polonią. Wygrana, wyszarpane zwycięstwo; było miło patrzeć na dwa zespoły – przyznaje trener Kupiec.

Na przeciwnym biegunie stawia z kolei porażkę 0:4 z Huraganem Morąg. Huragan to sensacja tegorocznej edycji Pucharu Polski, z której odpadł... na kilka dni przed starciem z Bronią. Gospodarze nie odczuli jednak zmęczenia i zdemolowali naszą drużynę. – Najślabiej było w Morągu. Zespół najsłabszy obok Łomży, a my straciliśmy z nim cztery bramki. Niewykorzystane sytuacje... Trafiliśmy na taki dzień, że nic nie chciało nam wpaść do bramki – uważa trener.

Broń u siebie radzi sobie nieźle – wygrała cztery mecze, zremisowała trzy, a dwa przegrała. Nieco słabiej wygląda natomiast gra wyjazdowa. „Broniarze” tylko dwa razy wrócili do domu z kompletem punktów, raz urwali rywalom punkt, ale ich wyższość musieli uznać aż pięciokrotnie. W ośmiu wyjazdowych spotkaniach strzelili tylko 10 goli. Co ciekawe, mimo ośmiu rzutów karnych podyktowanych dla radomian, ci wykryli tylko połowę z nich.



Fot. Emil Libert

TERCET LIDERÓW

Najlepszym strzelcem zespołu jest Adam Imiela. 25-latek ma na koncie siedem trafień i być może ten dorobek byłby większy, gdyby nie musiał pauzować w trzech meczach z powodu karek. Tuż za nim plasuje się Kamil Czarnecki, który strzelił sześć goli, ale za to spał się najlepiej wśród asystentów, gromadząc na koncie pięć ostatnich podań.

„Zieloni” o krok od lidera

Podopieczni trenera Dariusza Banasika mogą odczuwać niedosyt. Przez większą część meczu dominowali nad rywalem i prowadzili, ale koniec końców podzielili się punktami z rywalem. Mimo to „Zieloni” zrównali się z Widzewem Łódź.

Zdawałoby się, że szybka bramka „ustawi mecz” dla gospodarzy. Już w pierwszej, groźniejszej akcji niepilnowany w polu karnym był Bartosz Biel; jego strzał odbił się od słupka, ale dobitka w wykonaniu Bartłomieja Bartosiaka dała bełchatowianom prowadzenie. Radomiak po stracie gola próbował zdominować rywala, ale po stracie Damiana Jakubika GKS wyszedł z groźną kontrą. Sytuację dwóch na jednego uratował Mateusz Kochalski, który popisał się dobrą interwencją. „Zieloni” ruszyli do ataku i osiągnęli przewagę na boisku. Przełożyła się ona na bramkę wyrównującą. Leandro wyłożył w pole karne Rafałowi Makowskiemu, a pomocnik huknął po długim rogu i mecz zaczął się od nowa.

Od tego momentu na boisku widzieliśmy już tylko jeden zespół. „Zieloni” prowadzili grę, szansę mieli Leandro i Rafał Makowski, jednak ten pierwszy „skiksował”, a strzał byłego piłkarza Legii obronił Paweł Lenarcik. Później Brazylijczyk strzelił obok słupka. Po raz kolejny spróbował też Makowski, ale znów górą był golkeeper „Brunatnych”. Do przerwy nie było już kolejnych sytuacji, zawodnicy schodzili do szatni z remisem.

Po przerwie Leandro znów szarpał na skrzydle. Najpierw strzelił obok bramki, potem uderzenie zablokował obrońca. Chwilę później w pole karne rywali wpadł Bruno Luz, który zakręcił rywalem i chwilę później został przez niego powalony. Z 11 metrów bramkarza pokonał „Leo”. Lenarcik po raz trzeci uratował bełchatowian po strzale Makowskiego, broniąc z ostrego kąta.



Fot. Emil Libert

Po wejściu na boisko szansę miał Patryk Mikita. Po kontrze wyprowadziliśmy trójkowy atak, który Mikita zakończył podaniem na piąty metr. Nikt nie dosięgnął tej piłki i szansa przeszła radomianom koło nosa.

W końcówce spotkania zerwali się gospodarze, którzy zdołali wyrównać. Po akcji skrzydłem piłka trafiła w pole karne, obrońcy zachowali się trochę chaotycznie. Pierwszy strzał obronił Mateusz Kochalski, ale dobitka przewrótka Patryka Mularczyka przyniosła skutek. Więcej bramek już nie zobaczyliśmy.

Ostatnim meczem Radomiaka przed

zimową przerwą będzie niedzielne (2 grudnia) starcie z Olimpią Grudziądz.

GKS Bełchatów – Radomiak Radom 2:2 (1:1)

Bramki: Bartosiak (3'), Mularczyk (80') – Makowski (11'), Leandro (58' rzut karny)

Radomiak: Kochalski – Grudniewski, Klabnik, Świdzikowski, Jakubik (46' Wawszczyk) – Makowski, Karwot, Kaput, Luz (66' Mikita), Leandro (92' Filipowicz) – Sokół (84' Suchanek)

SZYMON JANCZYK

Show Cerradu Czarnych

Cerrad Czarni Radom wrócili na zwycięski szlak we wspaniałym stylu. MKS Będzin w każdym z setów wyraźnie uległ „Wojskowym”, którzy wygrali po raz siódmy w sezonie. Ten mecz był pokazem siły naszego zespołu.

Pierwszy set trwał nieco ponad... kwadrans. Połowę punktów nasi zawodnicy zdobyli na bloku (osiem) i zagrywce (cztery). Mecz rozpoczął się od asa serwisowego po każdej ze stron. Szybko zaczął się jednak koncert Czarnych. Zaczęło się skromnie, bo od bloków Norberta Hubera i Tomasza Fornala. Kiedy na zagrywkę wszedł Maksim Żygałow, „Wojskowi” zaczęli się rozkręcać. Rosjanin zagrał dwa asy, po bloku dołożyli Dejan Vincić i Fornal, co dało nam przewagę 12:4. Kolejną serię rozpoczął właśnie Fornal. Przyjmujący zaliczył jednego asa, ale punkty na bloku dołożyli Wojciech Żaliński i dwukrotnie Vincić, co dało wynik 19:5. W końcówce seta goście zaliczyli dwa udane bloki, na które odpowiedział Żygałow. Rywale odrobili część strat w końcówce i przegrali „tylko” 12:25.

Na początku drugiej partii trwała wyrównana walka. Obydwa zespoły popełniały błędy w ataku i na zagrywce. Czarni powoli budowali przewagę, prowadząc 7:4, a potem 10:6. Po bloku zaliczyli Jakub Peszko, a po stronie „Wojskowych” Tomasz Fornal. Bezpieczne prowadzenie utrzymywało się długo. W końcówce seta, po serii trzech udanych ataków, podopieczni trenera Roberta Prygla prowadzili już 18:13. Po zmianie dobrze zaprezentował się Michał Filip, który zagrał asa. Potem

jego mocna zagrywka pozwoliła na skuteczny blok Norberta Hubera. Seta świetnie zakończył Wojciech Żaliński, który po mocnych zagrywkach dopisał do swojego konta dwa asy.

Trzeci set był nieco bardziej wyrównany, choć to, że w nim przeważali Czarni, nie ulegało wątpliwości. „Wojskowi” zaczęli tę partię od 3:0 po atakach Tomasza Fornala i skutecznym bloku Żygałowa. Kolejny skuteczny blok Żygałowa dał nam piąty punkt. Po asie serwisowym Alena Pajenka prowadziliśmy już 10:5. Z kolei po bloku Fornala radomska drużyna miała siedem „oczek” przewagi (14:7). W końcówce seta błędy bełchatowian oraz blok Żygałowa sprawiły, że „Wojskowi” znów mieli bezpieczną zaliczkę. Ostatecznie Czarni wygrali 25:17.

Kolejny domowy mecz Cerrad Czarnych dopiero 12 grudnia. Wcześniej, 9 grudnia, radomianie zagrają na wyjeździe ze Skrą Bełchatów.

Cerrad Czarni Radom – MKS Będzin 3:0 (25:12; 25:16; 25:17)

Czarni: Żygałow 16, Żaliński 13, Fornal 11, Huber 6, Vincić 4, Pajenk 1, Ruciak (libero) oraz Filip 2, Kwasowski 1, Rybicki 1, Ostrowski, Giger, Wasilewski (libero)

SZYMON JANCZYK

Radomka przedostatnia

E. Leclerc Radomka Radom przegrała z Developresem SkyRes Rzeszów 1:3 w meczu 6. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. Mimo porażki, drużyna Jacka Skroka awansowała na przedostatnie miejsce w tabeli. Po tym meczu w radomskim zespole ma dojść do pewnych roszad. Z drużyną już pożegnała się Anna Bączyńska.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Radomka nie ma za sobą najlepszego startu w siatkarskiej ekstraklasie. W pierwszym miesiącu występów w elicie radomianki wygrały zaledwie jedno z sześciu spotkań. Na inaugurację ligi pokonały Volley Wrocław, a potem przegrały kolejno z KSZO Ostrowcem Świętokrzyskim, Chemikiem Police, ŁKS-em Łódź, Legionovią Legionowo, a teraz z Developresem SkyRes Rzeszów.

Pojedynek z ekipą z Podkarpacia przyciągnął na trybuny kilkuset fanów żeńskiej siatkówki. Spotkanie rozpoczęło się od wyrównanej walki. W pierwszej partii drużyną prowadzącą grę była E. Leclerc Radomka Radom. Nasze siatkarki od początku budowały trzy-, czteropunktową przewagę, ale rywalki raz za razem odrabiały straty. Jako pierwsze okazję do wygrania seta miały gospodynie, które prowadziły już 24:22. Jednak wtedy rzeszowianki, prowadzone przez doświadczoną Katarzynę Zaroślińską, doprowadziły do remisu. W grze na przewagi szala zwycięstwa przechylała się raz na jedną, raz na drugą stronę, ale ostatecznie – po autowym ataku Katarzyny Zaroślińskiej partię otwarcia 30:28 wygrała E. Leclerc Radomka Radom.

Euforia po zwycięstwie przełożyła się na dobry start drugiego seta. Po trzech akcjach podopieczne Jacka Skroka prowadziły już 3:0 i wydawało się, że pójdą za ciosem. Niestety, w kolejnych akcjach nasze zawodniczki zaczęły popełniać błędy. Wyraźnie siadła skuteczność w ataku. W drugim

secie radomianki skończyły zaledwie cztery z 26 piłek w ataku. Grając w ten sposób, nie można nawiązać walki z żadnym rywalem, a tym bardziej z tak doświadczoną drużyną jak Developres SkyRes Rzeszów. Siatkarki z Podkarpacia wykorzystały błędy Radomki i wygrały tego seta 25:14.

W trzeciej partii gra ponownie się wyrównała. Radomka znowu potrafiła budować niewielkie przewagi, żeby ostatecznie oddawać rywalkom łatwe punkty. W końcówce nasza drużyna prowadziła 20:19 i przestała grać w siatkówkę. W kolejnych akcjach radomianki popełniły kilka prostych błędów, co przełożyło się na porażkę w tej partii 21:25. W kolejnym secie na parkiecie grały już tylko rzeszowianki. Nasze rywalki wygrały czwartą odsłonę meczu 25:14 i całe spotkanie 3:1.

Patrząc na pomeczowe statystyki, można dojść do wniosku, że spotkanie było wyrównane. Radomka lepiej serwowała i dobrze przyjmowała zagrywkę, ale zabrakło skuteczności w ataku. Dodatkowo rzeszowianki zdecydowanie wygrały walkę na siatce. Do zwycięstwa doprowadziła ich Katarzyna Zaroślińska, która została wybrana najlepszą zawodniczką tego pojedynku.

W szeregach E. Leclerc Radomki Radom najwięcej punktów wywalczyła Anna Bączyńska. Jednak po meczu okazało się, że był to ostatni w tym sezonie występ przyjmującej w barwach radomskiej drużyny. Zawodniczka przenosi się teraz do Budowlanych Łódź na zasadzie wypożyczenia. W najbliższych dniach powinniśmy poznać nazwisko zawodniczki, która ją zastąpi.



Fot. Szymon Wyderka

stąpi. A w klubowych kuluarach słychać, że to nie będą jedyne ruchy personale.

Mimo porażki E. Leclerc Radomka Radom awansowała na przedostatnie miejsce w tabeli. Po sześciu spotkaniach drużyna Jacka Skroka ma na swoim koncie trzy punkty i bilans setów 7:17, czyli taki sam, jak Enea PTS Piła, ale nasze siatkarki mają minimalne lepsze ratio „małych punktów”. W kolejnym spotkaniu, 3 grudnia rywalem Radomki będzie właśnie ekipa z Piły.

E. Leclerc Radomka Radom – Developres SkyRes Rzeszów 1:3 (30:28, 14:25, 21:25, 14:25)

Radomka: Grabka, Bączyńska, Bałucka, Szczepańska, Biała, Ponikowska, Drabek (1) oraz Samul (1), Kapturska, Molenda, Borawska, Alishanova

Developres: Barakova, Mlejnkova, Witkowska, Zaroślińska, Blagojević, Hawryła, Sawicka (1) oraz Tokarska, Medyńska (1), Rabka, Hatała

Totalna klęska ROSY

AZS Koszalin w tym sezonie wysoko przegrał wszystkie siedem spotkań. Przełamał się dopiero w meczu z ROSą Radom, co jest kompromitującą wpadką naszego zespołu.

Na pierwsze trafienie w meczu trzeba było poczekać ponad minutę. Potem zaczęła się wyrównana wymiana ciosów. ROSA odpowiadała na każdy celny rzut AZS-u, aż do stanu 10:7. Wówczas radomianie zaczęli tracić piłki, a gospodarze rzucili cztery „oczka”, powiększając przewagę. W końcówce kwarty „Smoki” podjęły walkę. Obie Trotter trafił z dystansu, dwójkę rzucił Filip Zegzuła i ROSA przegrywała już tylko 15:16. Chwilę później prowadzenie radomianom dał Hanner Mosquera-Perea, jednak ostatnie słowo należało do koszańców, którzy tuż przed końcem kwarty zapewnili sobie wygraną.

W drugiej partii radomianie ponownie objęli prowadzenie, tym razem po trójce Marcina Piechowicza. Gra wciąż była wyrównana i obydwa zespoły co chwilę zmieniały się na prowadzeniu. Radomianie mieli już cztery punkty przewagi po trafieniach Daniela Walla i Carla Lindboma, a piąte „oczko” dorzucił Filip Zegzuła, który trafił z faulem. Gospodarze odrobili straty, jednak ROSA znów odskoczyła po trójce Lindboma i celnych rzutach osobistych Cullena Neala. W końcówce kwarty koszańcinianie odrobili jednak straty i ta kwarta zakończyła się remisem.

Po powrocie z szatni przez niemal całą trzecią kwartę trwała wyrównana walka. Na każdy punkt AZS-u ROSA odpowiadała trafieniem, ale grę prowadzili ko-

szalinianie. Mimo to przewagę udało im się zbudować dopiero w ostatnich minutach gry. Po rzutach wolnych Brandona i dwójce Grzegorza Surmacza, AZS miał cztery punkty więcej na koncie. Taki wynik utrzymał się do końca tej części gry.

W ostatniej odsłonie spotkania ROSA szybko odrobiła straty, ale tylko na chwilę. Gospodarze błyskawicznie wrócili do pięciopunktowego prowadzenia. „Smoki” odwróciły jednak wynik. Celne rzuty z dystansu Artura Mielczarka i Cullena Neala oraz trafiony osobisty rzut Marcina Piechowicza i dwójka Mielczarka sprawiły, że radomianie prowadzili 65:61. Na dwie i pół minuty przed końcem gry, AZS ponownie miał przewagę. W ostatnich sekundach wzrosła do czterech punktów i stało się jasne, że ROSA tego meczu już nie wygra.

Była to szósta porażka radomskiego zespołu w tym sezonie. ROSA wróci do gry za dwa tygodnie, kiedy zmierzy się u siebie z Legią Warszawa.

AZS Koszalin – ROSA Radom 78:75 (18:17; 20:20; 18:15; 22:23)

ROSA: Mielczarek 13, Lindbom 13, Neal 12, Trotter 7, Szymański 5 oraz Wall 9, Piechowicz 7, Zegzuła 7, Mosquera-Perea 2

KARATECY W AKCJI



Fot. Emil Elert

W Radomiu odbył się Otwarty Puchar Europy w Karate Oyama. W zawodach wzięło udział blisko 300 osób, które rywalizowały w różnych kategoriach wiekowych i wagowych.

Rywalizacja w Otwartym Pucharze Europy w Karate Oyama trwała przez dwa dni. W sobotę odbyły się walki eliminacyjne oraz najbardziej widowiskowa część zawodów, czyli turniej temashiwari. Zmagania w nim polegają na tamaniu uderzeniem desek czy pustaków.

W niedzielę odbyły się walki finałowe. Jed-

ną z gwiazd turnieju był radomian – Mikołaj Wójtowicz. Został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju. Wśród kobiet wyróżnienie otrzymała Stefania Vitkova z Bułgarii. W zawodach gościnnie wystąpili również zawodnicy z innych państw. Kibice, którzy szczerze wypełnili halę MOSiR-u, mogli zobaczyć w akcji karatekówek ze Stanów Zjednoczonych, Kanady czy wielu państw europejskich.

Poza walkami seniorów o medale rywalizowali również najmłodsi.

KD

Porażka szczypiornistów

Szczypiorniści Uniwersytetu Radom wciąż pozostają bez wygranej na własnym terenie. Radomska drużyna uległa KSSPR Końskie.

Na początku spotkania mecz był wyrównany, ale już po kwadransie piłkarze ręczni z Końskich zaliczyli serię czterech punktów z rzędu, co dało im przewagę 7:3. Ta przewaga na chwilę zmalała do dwóch „oczek”, jednak goście szybko ją powiększyli. Na koniec pierwszej połowy radomianie przegrywali już sześcioma punktami, do czego znacznie przyczyniło się sześć rzutów karnych dla Końskich, przy tylko jednym Uniwersytetu.

Po przerwie nasza drużyna miała szansę na doskoczenie do rywali, ale spudłowali rzut karny. Potem przyjezdni znów się rozkręcili. Na 15 minut przed końcem meczu KSSPR prowadził 23:15. Goście znów mieli kilka rzutów karnych, z których zaliczali pewne trafienia. Na sam koniec radomianie rzucili jeszcze dwa „oczka”, niwelując rozmiary porażki.

Dla Uniwersytetu była to ósma porażka w dziewiątym meczu w tym sezonie. Radomska drużyna zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli grupy C pierwszej ligi.

SJ

Wśród najlepszych

Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” ogłosił plebiscyt na Sportowca Roku 2018. W gronie 20 nominowanych znalazło się aż troje przedstawicieli radomskich klubów.

Alicja Jeromin (Fiodorow), Aleksander Kossakowski i Michał Golus – to tercet niepełnosprawnych sportowców, którzy zyskali prestiżowe wyróżnienie i znaleźli się w finałowej dwudziestce plebiscytu na Sportowca Roku 2018. Jeromin i Kossakowski reprezentują Radomskie Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Start”. Obydwójce są biegaczami, którzy podczas tegorocznych mistrzostw Europy w Berlinie zdobyli złote i srebrne medale. Kossakowski wraz z przewodnikiem (Krzysztof Wasilewski) został mistrzem na dystansie 1500 metrów i wicemistrzem w biegu na 5000 metrów. Alicja Jeromin, lepiej znana pod nazwiskiem Fiodorow, w stolicy Niemiec wykazała się ogromną determinacją, zdobywając złoto na 100 i srebro na 200 metrów, mimo że w obydwu biegach startowała z kontuzją.

Michał Golus to z kolei trzykrotny medalista mistrzostw Europy w Dublinie. Pływak na co dzień reprezentuje barwy Wodnika Radom. W stolicy Irlandii dwukrotnie sięgnął po złoto czempionatu Starego Kontynentu w stylu dowolnym. Dokonał tego na dystansach 50 i 100 metrów. Poza tym Golus został wicemistrzem Europy na dystansie 100 metrów w stylu motylkowym.

Poza sportowcami z Radomia nominowani są: Barbara Bieganska, Bartłomiej Mróz, Bartosz Tyszkowski, Igor Sikorski, Iwona Podkościelna, Karolina Kucharczyk, Krzysztof Ciuksza, Lucyna Kornobys, Maciej Lepiatko, Michał Derus, Michał Kotkowski, Milena Olszewska, Natalia Partyka, Patryk Chojnowski, Rafał Wilk, Renata Śliwińska i Wojciech Makowski.

Głosowanie internetowe potrwa do 5 grudnia.

SZYMON JANCZYK

SJ